

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 31.10.2016 r.

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej G.Marcina Szuby

sprawy M. K.

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 180 zł.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego M. K. za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. (k. 102 – 103).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 159 – 170).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału

dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczących oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego to nie zasługiwały one na uwzględnienie. Na początku podkreślenia jednak wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadków G. C. i K. G., to wbrew stanowisku skarżącego przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadków były spontaniczne i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do oskarżonego. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywiście przy tym jest dla Sądu Okręgowego, że świadkowi opisywali jedynie okoliczności dotyczące zatrzymania oskarżonego na bramce autostradowej w G.. Jednakże wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania tych świadków pozwalały także na wyciągnięcie wniosków dotyczących wcześniejszego etapu przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Przede wszystkim świadkowie potwierdzili swoimi zeznaniami, że w samochodzie kierowanym przez oskarżonego znajdował się łamacz oraz krótkofalówka, a w stacyjce klucz będący częścią tego łamacza. Ponadto zamek w drzwiach kierowcy i stacyjka były uszkodzone od ich siłowego otwarcia. G. C. wyraźnie wskazał także, iż ze znajdującej się w samochodzie krótkofalówki było słyhać męski głos pytający: „Dlaczego nie jedziesz? Dlaczego jeszcze stoisz?” (k. 21 zbioru C). Gdy natomiast zestawia się te słowa z relacją K. G. dotyczącą zachowania oskarżonego tuż przed atakiem padaczki, w których podała, że: „Sprawiał wrażenie jakby miał szybkę w samochodzie i oglądał się na samochód za nim” (k. 98); „sprawiał wrażenie, że ogląda się za siebie” (k. 83 zbioru C) – to w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości należy przyjąć, iż pochodziły one od osoby, z którą oskarżony współpracował i która towarzyszyła mu w drodze będąc w innym samochodzie. Takie zachowanie sprawców kradzieży samochodowych, kiedy jeden „pilnuje drugiego”, jest powszechne i notoryjne.

Wbrew stanowisku skarżącego słowa wypowiedziane przez krótkofalówkę, a które usłyszał świadek G. C. potwierdzają w sposób bezpośredni współudział oskarżonego w popełnieniu przestępstwa razem z innym nieustalonym mężczyzną. Przede wszystkim nie były to słowa przypadkowe, lecz padły one w chwili, kiedy faktycznie oskarżony z przyczyn niezrozumiałych dla postronnego obserwatora, który mógł znajdować się w pewnej odległości, znajdował się przez nadmiernie długi czas bez ruchu przy bramce autostradowej. Owa nieustalona osoba zapewne „zaniepokoiła się” tym faktem i próbowała dowiedzieć się za pomocą posiadanego sprzętu, jakie są przyczyny zatrzymania się oskarżonego.

Ostatecznie nie miał także słuszności skarżący kwestionując ocenę wyjaśnień oskarżonego. Trafie bowiem przyjął Sąd Rejonowy, że twierdzenia oskarżonego w zakresie w jakim wskazywał, iż jedynie zabrał otwarty już pojazd, aby wrócić z B. do P. i następnie go porzucić, były wyłącznie realizacją przyjętej linii obrony. W ocenie Sądu odwoławczego takie wyjaśnienia oskarżonego były wręcz naiwne. Należy bowiem pamiętać, że materiał dowodowy w konkretnej sprawie należy oceniać łącznie, a nie oddzielnie, w oderwaniu od siebie. Gdy natomiast weźmie się pod uwagę, że w samochodzie kierowanym przez oskarżonego zabezpieczono łamacz oraz krótkofalówkę, przez którą ktoś wywoływał oskarżonego, a on sam się rozglądał przed atakiem padaczki, to oczywistym jest, że oskarżony współdziałał z inną osobą w popełnieniu przestępstwa kradzieży z włamaniem, a nie wyłącznie samodzielnego zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia. Ponadto oczywistym jest dla Sądu odwoławczego, że gdyby oskarżony wyłącznie wszedł do otwartego już samochodu w celu jego krótkotrwałego użycia, to pozbyłby się z wnętrza łamaczów, które wskazują bezpośrednio na dokonanie kradzieży z włamaniem orz krótkofalówki, która dodatkowo była przecież włączona na konkretny kanał, z którego ktoś inny próbował się skontaktować z oskarżonym, co bezpośrednio wskazuje na to, iż oskarżony sprzętu tego używał.

Także zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. postawiony przez skarżącego okazał się nietrafny. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałyby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości

jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku obrońca oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, a zgłosił je jedynie skarżący, stąd zarzut ten pozostaje bezpodstawny. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, iż nie można wykluczyć, że oskarżony wyłącznie zabrał otwarty już pojazd w celu powrotu nim do kraju i jego porzucenia, nie były trafne. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił bowiem na podstawie całokształtu materiału dowodowego ocenianego łącznie, a nie w oderwaniu od siebie, że oskarżony dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu, którym następnie poruszał się po autostradzie (...), gdzie dostał ataku epilepsji. Przy czym niewątpliwe było dla Sądu odwoławczego również i to, że czynności tych oskarżony dokonywał współdziałając z innym jeszcze mężczyzną, który porozumiewał się z oskarżonym już w trakcie jazdy za pomocą krótkofalówki. Z przytoczonych względów nie było potrzeby przesłuchiwania pokrzywdzonego lub poszukiwania dowodów na miejscu kradzieży samochodu. Nie można bowiem pomijać tego, że pokrzywdzony jeszcze tej samej nocy, kiedy skradziono pojazd, zgłosił ten fakt, co w konsekwencji pozwoliło na miejscu zatrzymania oskarżonego potwierdzić, iż porusza się on skradzionym samochodem. W konsekwencji za niewątpliwe uznać należy, że pojazd został zabrany wbrew woli pokrzywdzonego, albowiem zgłosił on jego kradzież. Natomiast zatrzymane w pojeździe narzędzia oraz wyłamane zamki i stacyjka dowodzą jednoznacznie tego, że pojazd otworzono i uruchomiono siłowo. Zebrany przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy był więc wystarczający do uznania winy i sprawstwa oskarżonego.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Z tego względu również zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych okazał się nietrafny. Po pierwsze prawidłowo przeprowadzony i oceniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, o którym mowa była powyżej pozwolił Sądowi meriti na przyjęcie, iż to niewątpliwie oskarżony współdziałając z innym jeszcze mężczyzną dokonał kradzieży z włamaniem przedmiotowego samochodu marki R.. Świadczy o tym łączna analiza całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności fakt poruszania się przez oskarżonego pojazdem, który został zgłoszony jako skradziony, znajdujące się we wnętrzu samochodu łamaki i krótkofalówka oraz próby komunikacji ze strony nieustalonego mężczyzny.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe rozważania niezasadny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 279 § 1 k.k. Logiczny ciąg dowodów ujawnionych w niniejszej sprawie oraz płynących z nich wniosków pozwalał na jednoznaczne ustalenie zarówno zamiaru oskarżonego, jak i włamania się do przedmiotowego samochodu. Jak już to powyżej omawiano zatrzymana przy oskarżonym krótkofalówka za pomocą, której próbował się z nim w czasie zatrzymania skontaktować nieustalony mężczyzna dowodzi tego, że oskarżony współdziałał z inną osobą w popełnieniu tego przestępstwa. Sąd odwoławczy wskazywał już, że czas oraz treść wypowiedzianych słów nie była przypadkowa jednoznacznie dowodząc, że inna osoba współdziałała z oskarżonym. Natomiast zatrzymane łamaki i uszkodzenia w zamku oraz stacyjce dowodzą siłowego otwarcia oraz uruchomienia samochodu. Wszystkie te okoliczności pozwoliły prawidłowo ustalić Sądowi Rejonowemu, że oskarżony dokonał kradzieży z włamaniem

przedmiotowego pojazdu, a nie tylko jego zaboru w celu krótkotrwałego użycia, jak to wyjaśniał oskarżony na potrzeby przyjętej linii obrony.

W konsekwencji również ostatni z zarzutów stawianych przez skarżącego, dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej kary pozbawienia wolności, okazał się niesłuszny. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 279 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. W szczególności nie można zgodzić się z argumentacją skarżącego, który wskazywał, iż surowość kary w przypadku oskarżonego wyraża się w braku zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Jednakże Sąd Rejonowy w tym względzie należycie umotywował, iż zastosowanie tej nadzwyczajnej instytucji w przypadku oskarżonego było niemożliwe z uwagi na jego wcześniejszą kilkukrotną karalność i stosowanie właśnie kar wolnościowych, które nie przyniosły żadnego pożądanego efektu, albowiem oskarżony w dalszym ciągu popełniał kolejne przestępstwa, czego dobitny przykładem jest niniejsze postępowanie.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki oraz opłata za drugą instancję (180,00 złotych).

Justyna Andrzejczak